

JANUSZ MARUSZAK

ur. 1950; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	Lublin, współczesność, drukarnia

Drukarnia prywatna

W czasie [pracy w] tych prywatnych wożach [to] drukarz nie miał płacone za godziny w czasie, gdy zrobił tą nie właściwą pracę. Jeszcze jak nie zauważył, to jak poszło tam dwie palety papieru też niestety zamieniało się to na stratę. Ponieważ to on zepsuł, nie ktoś tam. Różne rzeczy [mogły się zdarzyć], nie zauważył, że wody mu zabrakło w zbiorniku i zaciągnęło farbą. Jak mamy tutaj obrazek i nie ma wody, w to miejsce pakuje się na sucho farba jak nie ma wody w offsecie. To nie jest jak woda z kranu, to jest tylko zwilżona płyta drukarska, jak jest powiedzmy jasno szara to pod wpływem wilgoci robi się ciemniejsza i tyle. To nie jest tam, że się błyszczy, ma być matowa i do tego wystarczy ta ilość wody, żeby odepchnąć farbę. Farba też jest odpowiednio ustawiona, przecież tam nie gotuje się w wałkach, w zależności od tej formy drukarskiej ile potrzebuje i to wszystko do uzyskania właściwego koloru. Nie mniej, nie więcej, są urządzenia spektrometry, densytometry różne, czyli badające gęstość farby, gęstość tego nadruku i regulują są mechanizmy w kałamarzach, to się ręcznie nie ustawia. [Spektrometry są wbudowane w maszynę] i one przy wylocie kontrolują druk, czy któregoś koloru za mało, czy nie za dużo tej farby, żeby coś tam, to wiadomo sprzęt jest dzisiaj nie każdego na to stać, to duże firmy, bo to kosztowne sprzęty [są].

Data i miejsce nagrania	2015-07-17, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"